

PIOTR ŁABĘDŹ (*Toruń*)

## DZIAŁALNOŚĆ WOJSKOWA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA „PIORUNA” W LATACH 1572–1579

**Słowa kluczowe:** *magnateria litewska, Radziwiłłowie, Inflanty, historia wojskowości*

Krzysztof Radziwiłł urodził się w Wilnie w 1547 r. Był drugim synem Mikołaja Radziwiłła „Rudego” i Katarzyny z Tomic Iwańskiej. Po krótkiej domowej edukacji w młodym wieku rozpoczął służbę wojskową. W tamtym czasie Radziwiłłowie (szczególnie z linii birżańskiej) wciąż budowali swoją karierę na podstawie służby wojskowej. Dlatego też już od najmłodszych lat zaprawiali się w sztuce dowodzenia wojskiem i prowadzenia działań wojennych przeciwko wrogom Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. W myśl tej zasady „Rudy” zabierał swych synów na różne wyprawy, aby tam podpatrywali i uczyli się tajników sztuki wojennej. Krzysztof Radziwiłł jako siedemnastolatek brał udział w zwycięskiej bitwie nad rzeką Ułą w styczniu 1564 r. Zapewne towarzyszył również ojcu w kolejnych kampaniach przeciwko Moskwie w latach 1564–1565. Szczegóły jego ówczesnej ewentualnej obecności przy boku ojca nie są jednak znane.

Ukoronowaniem kilkuletniej służby wojskowej Krzysztofa Radziwiłła była nominacja na urząd hetmana polnego litewskiego (10 V 1572 r.)<sup>2</sup>. Radziwiłł otrzymał tę godność, mając zaledwie 25 lat. Hetman polny podlegał bezpośrednio rozkazom hetmana wielkiego litewskiego i dowodził obroną potoczną litewską (rotami zaciężnymi). W przypadku nieobecności hetmana wielkiego przejmował dowództwo nad całością wojsk. Hetmanów polnych charakteryzowała też większa dyspozycyjność aniżeli hetmanów wielkich, stali oni na straży granic Rzeczypospolitej i w przypadku najazdu wroga organizowali pierwszą obronę<sup>3</sup>. Ogromne znaczenie miało to wówczas na Litwie, gdzie niebezpieczeństwo ataku moskiewskiego było niemal stałe.

---

<sup>1</sup> M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995, s. 33.

<sup>2</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt. AGAD), Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7824.

<sup>3</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Część I*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 16: 1970, cz. 2, s. 89–90.

O otrzymaniu hetmaństwa przez Radziwiłła tak pisał radziwiłłowski klient, Andrzej Rymśza, w swoim poemacie pt. *Deketeros arkoma, to jest dziesięcioroczna powieść wojennych spraw Krzysztofa Radziwiłła*:

Przed tym trochę niż umarł [Zygmunt August – P. Ł.], baczył piękne sprawy  
W Krzysztofie Radziwile, a on jako prawy  
Cnych przodków naśladowca, jak w sławie tak w męstwie,  
Będąc wspaniałej myśli i w niebezpieczeństwie,  
Uczył go hetmanem nad żołnierzmi polnym  
Aby rogów ucierał Moskałom swawolnym<sup>4</sup>.

Fakt otrzymania przez Krzysztofa hetmaństwa polnego wzbudził w Rzeczypospolitej, a zwłaszcza na Litwie, wiele kontrowersji. Problem polegał na tym, iż o urząd ten (wakujący po zmarłym 12 V 1571 r. Romanie Sanguszce) rywalizowali z Radziwiłłami również Chodkiewiczowie. Trudno się więc dziwić, że gdy kilkanaście tygodni po śmierci Zygmunta Augusta Radziwiłłowie ujawnili nominację hetmańską dla „Pioruna”, Chodkiewiczowie zakwestionowali jej autentyczność<sup>5</sup>. Szczególnie negatywnie odniósł się do tego Hrehory Chodkiewicz, hetman wielki litewski, który w liście do swego bratanka, Jana Chodkiewicza, pisał: „JM pan podczaszy listem królewskim się kokoszy i chęłpi, którego za żywota króla pana naszego nie miał, ani go też nie ukazywał”<sup>6</sup>. Argumentacja Hrehorego Chodkiewicza, iż gdyby ów dokument był prawdziwy, to król z pewnością powiadomiłby hetmana wielkiego litewskiego<sup>7</sup>, wydaje się przekonująca. Poza tym Krzysztof Radziwiłł pokazał publicznie przywilej na hetmaństwo dopiero kilkanaście tygodni po śmierci króla na zjeździe w Rudnikach (wrzesień 1572 r.)<sup>8</sup>. W dodatku „Piorun” miał otrzymać przywilej na hetmaństwo prawie dwa miesiące przed śmiercią Zygmunta Augusta (7 VII 1572 r.). Okazuje się więc, iż Radziwiłłowie czekali niemal cztery miesiące, aby publicznie obwieścić nominację hetmańską „Pioruna”. Na przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych przywileju brakuje podpisu Zygmunta Augusta. Widnieją na nim natomiast podpisy kanclerza litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Rudego” oraz związanego z Radziwiłłami pisarza litewskiego Michała Haraburdy. Wszystko to wyraźnie pokazuje, że „Piorun” zaczął pełnić godność hetmana polnego litewskiego w sposób bezprawny. Jednak Chodkiewi-

<sup>4</sup> A. Rymśza, *Deketeros arkoma, to jest dziesięcioroczna powieść wojennych spraw Krzysztofa Radziwiłła*, oprac. W. R. Rzepka, A. Sajkowski, [in:] *Miscellanea staropolskie*, [t.] 4, red. R. Pollak (Archiwum literackie, t. 16), Wrocław 1972, s. 145.

<sup>5</sup> M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (1515–1584)*, Kraków 2008, s. 394.

<sup>6</sup> Hrehory Chodkiewicz do Jana Chodkiewicza, Dojlidy, 6 IX 1572 r. (AGAD, Archiwum Zamoykich (dalej cyt. AZ), nr 2784, s. 6–9).

<sup>7</sup> T. Kempa, *Rywalizacja Radziwiłłów i Chodkiewiczów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60. i 70. XVI wieku*, [in:] *History, Culture and Language of Lithuania. Proceedings of the International Lithuanian Conference Poznań 17–19 September 1998*, ed. G. Błaszczuk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 204.

<sup>8</sup> M. Ferenc, op.cit., s. 421.

czowie byli zbyt słabi, aby móc skutecznie zablokować tę nominację „Pioruna”. Zresztą wśród Chodkiewiczów nie było wówczas pełnej solidarności, podczas gdy ostro protestował przeciwko rzekomemu królewskiemu przywilejowi senior rodu Hrehory Chodkiewicz, który myślał o nominacji na hetmaństwo polne dla swego syna Andrzeja (który już wcześniej zastępował w roli hetmana polnego Romana Sanguszkę)<sup>9</sup>, Jan Chodkiewicz zawarł przed śmiercią Zygmunta Augusta układ o politycznym współdziałaniu z Radziwiłłami w okresie bezkrólewia w interesie Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do stryja, nieobecnego z powodu choroby na zjeździe w Rudnikach, uczestniczący w nim Jan Chodkiewicz nie kwestionował zresztą autentyczności przywileju na hetmaństwo polne dla „Pioruna”<sup>11</sup>. Najwyraźniej był to element jego własnej politycznej gry.

Tymczasem sytuacja Inflant, jak i Litwy wydawała się coraz bardziej niepokojąca, albowiem dobiegał końca rozejm z Moskwą, który Zygmunt August zawarł 22 VI 1570 r. Podstawą pokoju był dotychczasowy stan posiadania obu rywali. W rękach moskiewskich pozostawały wówczas: Połock, część Inflant z Dorpatem oraz wschodnia Estonia z Narwą<sup>12</sup>. Senatorowie litewscy doskonale zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Tymczasem skarb litewski świecił pustkami i brakowało środków na utrzymanie wojska. W związku z tym na zjeździe w Rudnikach rada panów litewskich wydała polecenie zaciągnięcia nielicznego pocztu jazdy do nadzorowania granicy z Moskwą. Jak wynika z rachunków skarbu litewskiego wystawionych dla Krzysztofa Radziwiłła z dnia 30 XII 1572 r., powołano wówczas wojska zaciężne dla osłony Inflant i wschodniego pogranicza Litwy<sup>13</sup>. Prawdopodobnie chodzi o zaciąg 250-konnej rotacji jezdnej<sup>14</sup>, powiększonej potem do 400 koni<sup>15</sup>, na czele której stanął Krzysztof Radziwiłł. Poczet ten stacjonował w rejonie

<sup>9</sup> T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 204.

<sup>10</sup> Układ ten został zawarty podczas sejmiku 1572 r., który trwał od 12 marca do 28 maja. Zob. *Transakcja rodzinna pomiędzy Janem Chodkiewiczem a Mikołajem Radziwiłłem i jego synowcem Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem*, *Dziennik Warszawski*, t. 7: 1827, s. 284–290; por. T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 204–206.

<sup>11</sup> T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 204.

<sup>12</sup> W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*, Kraków 1878, s. 77–78; W. Koroluk, *Wojna inflancka*, Warszawa 1956, s. 85–86.

<sup>13</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 109.

<sup>14</sup> Krzysztof Radziwiłł dowodził tym oddziałem na pograniczu moskiewskim od grudnia 1572 do września 1573 r. Poczet ten był zapewne opłacany ze skatupy Radziwiłła, albowiem na początku sejmiku koronacyjnego Henryka Walezego hetman polny litewski prosił izbę poselską o wstawiennictwo u króla w sprawie zwrotu kosztów poniesionych na potrzeby wojenne. Pieniądze wypłacono mu jednak dopiero na początku panowania Stefana Batorego. Zaległość skarbu litewskiego wobec Krzysztofa Radziwiłła sięgnęła wówczas 11 375 złotych polskich (złp) (*Świętosława Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmiornio 1572–1576*, wyd. E. Kuntze (Scriptores Rerum Polonicarum, T. XXII), Kraków 1917, s. 188; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 163).

<sup>15</sup> Podczas pierwszego bezkrólewia podlegały mu także inne oddziały jazdy. Chodzi tu o przynajmniej jeszcze jedną rotację Krzysztofa Zenowicza, starosty czeczerskiego i propojskiego, liczącą 150 koni (AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AR), dz. II, nr 88). Miejsce zebrania się rotacji K. Zenowicza naznaczono w dzierzawach Huby i Wilejka, zob. H. Lulewicz, *Zjazd w Rudnikach we wrześniu 1572 roku*, *Przegląd Historyczny*, t. 91: 2000, z. 2, s. 209–210.

Mińska<sup>16</sup>. Jego zadaniem było obserwowanie ruchów wojsk moskiewskich na pograniczu północno-wschodniej Litwy, a w razie konieczności podjęcie akcji militarnej o ograniczonej skali.

W związku z zagrożeniem zewnętrznym Rzeczypospolitej na sejmie elekcyjnym w maju 1573 r. Korona wyasygnowała 60 000 złotych polskich (złp), z czego 30 000 przeznaczono na utrzymanie 2000 zaciężnej jazdy litewskiej, która stacjonowała na pograniczu od czerwca do września 1573 r.<sup>17</sup> Pozostałe 30 000 złp przekazano podskarbiemu litewskiemu Mikołajowi Naruszewiczowi, aby służyły „wedle wolej hetmańskiej i panów rad onego państwa [Litwy – P. Ł.]”<sup>18</sup>. Dodatkowo bliżej nam nieznanymi siłami dysponował Jan Chodkiewicz, administrator Inflant. W maju 1574 r. liczba jego wojsk wynosiła 200 jazdy i 150 piechoty<sup>19</sup>.

Tymczasem podczas drugiego bezkrólewia, w listopadzie 1574 r. polecono Krzysztofowi Radziwiłłowi, aby ze względu na przedłużenie rozejmu z carem o dwa lata (do 15 VIII 1576 r.), zredukował załogi zamków na pograniczu moskiewskim z 1605 żołnierzy do 715, tj. 670 pieszych i 45 kozaków<sup>20</sup>. Decyzja ta spowodowana była tym, iż panowie litewscy w znacznym stopniu sprzyjali kandydaturze habsburskiej, która była zalecana także przez moskiewskiego cara<sup>21</sup>. W związku z tym sądzono, że wybór przedstawiciela tej dynastii przyczyni się do zachowania pokoju pomiędzy Moskwą a Rzeczpospolitą<sup>22</sup>. Poza tym istotnym argumentem był zapewne fakt, iż skarb litewski pozostawał wówczas pusty.

Oczekiwania senatorów litewskich względem Moskwy okazały się jednak płonne. Początkowo Iwan IV przerwę w działaniach wojennych z Rzeczpospolitą wykorzystał, atakując posiadłości szwedzkie w Inflantach. Niejako przy okazji wyprawy na Estonię wojska Iwana Groźnego, z księciem duńskim Magnusem na czele, wtargnęły w styczniu 1575 r. do polsko-litewskich Inflant. Najazd dotknął obszary między rzekami Parnawą a Salis. Do lipca poddały się miasta i zamki: Salis (łot. Salaca), Helmet, Ermes (łot. Ērgeme), Ruyen (łot. Rūjiena) i wreszcie 9 lipca padła ważna strategicznie Parnawa<sup>23</sup>. W ten sposób cały pas północnych Inflant znalazł się w rękach Iwana IV.

---

<sup>16</sup> A. Rymśza, op.cit., s. 146.

<sup>17</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 109; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1: *Okresy bezkrólewia*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 77.

<sup>18</sup> H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 142.

<sup>19</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 109.

<sup>20</sup> *Akta zjazdów*, t. 1, s. 120–122.

<sup>21</sup> T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewii po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*, *Zapiski Historyczne*, t. 59: 2004, z. 1, s. 45–46.

<sup>22</sup> B. Floria, *Magnateria litewska a Rosja w okresie drugiego bezkrólewia*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. 22: 1977, s. 144.

<sup>23</sup> В. Новодворский, *Борьба за Ливонию между Москвою и Рьчью Посполитою (1570–1582)*, С. Петербургъ 1904 s. 43–44. J. Chodkiewicz na wieść o tych wydarzeniach wyruszył do Inflant na czele 2000 ludzi. Udało mu się jedynie odepchnąć wroga od Rygi.

W związku z tą sytuacją na początku sierpnia 1575 r. panowie litewscy zebrani w Wilnie polecieli Krzysztofowi Radziwiłłowi zaciągnąć – i tutaj liczby są rozbieżne – 1200<sup>24</sup> lub 2000<sup>25</sup> jazdy i czuwać nad bezpieczeństwem północno-wschodniego odcinka granicy litewsko-moskiewskiej, „aby ten nieprzyjaciel umysłu swego nie rozszerzył, a także w państwa Litewskie jako w ziemię Inflancką bez wieści nie wtargnął”<sup>26</sup>. Jednocześnie 15 VIII 1575 r. senatorzy zebrani w Wilnie wydali również list przepowiedni dla Jana Chodkiewicza, w którym nakazywali mu zaciągnięcie 1200 jazdy i 700 piechoty<sup>27</sup>. Polecono mu także, aby na czele tych oddziałów osobiście wyruszył do Inflant. Działanie te przyniosły pewne efekty. Niebawem Chodkiewicz pokonał wojska moskiewskie w większej potyczce pod Burtnikami, co w rezultacie doprowadziło do odzyskania zamku Ruyen<sup>28</sup>.

Tymczasem w Rzeczypospolitej doszło do podwójnej elekcji: cesarza Maksymiliana II oraz księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego. W Inflantach rozpoczęła się wówczas wzmożony wyścig z czasem. Rzeczpospolita starała się bowiem wydłużyć rozejm i wzmocnić obronę tych zamków, które jeszcze znajdowały się w jej ręku, Moskwa natomiast chciała rozszerzyć swój stan posiadania<sup>29</sup>. Iwan IV skierował jednak swe wojska na posiadłości szwedzkie, zdobywając niemal całą Estonię z wyjątkiem Rewła. W tej sytuacji senatorowie zdecydowali się na wysłanie poselstwa pokojowego do Moskwy. Car postawił jednak bardzo twarde warunki, żądając ustąpienia mu całych Inflant. Wszystko wskazywało na to, iż wojna jest nieunikniona. Kolejny atak wojsk moskiewskich mógł nastąpić w każdej chwili. Inflanty zaś wydawały się wręcz bezbronne, skarb publiczny świecił pustkami, a nieliczne załogi zamków od dawna już domagały się zaległego żołdu.

W tej sytuacji Stefan Batory wysłał nieco swoich pieniędzy do podskarbiego litewskiego Wawrzyńca (Ławryna) Woyny, przeznaczając je na zaciąg żołnierzy dla Krzysztofa Radziwiłła oraz na załogi dla pięciu zamków pogranicza. Całość tych sił wynosiła 600 koni: 150 husarii dla hetmana polnego litewskiego i 450 kozaków do zamków: Suraż, Lepel, Mścisław, Orsza i Uła<sup>30</sup>. Miał być to jednak tylko

<sup>24</sup> *Akta zjazdów*, t. 1, s. 143–144. Henryk Lulewicz (*Gniewów o unię*, s. 219) uważa za wątpliwe, iż ów zaciąg w ogóle został zrealizowany, twierdzi, iż istniał on tylko na papierze. Z kolei w liście Jarosza Możejki do Krzysztofa Radziwiłła z 4 VIII 1575 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 10107, s. 1–2) czytamy, że J. Możejko w imieniu swojego syna Piotra tłumaczy, iż nie może on stawić się na wezwanie w oddziale „Pioruna”. Powodem tego był zniszczony rynsztunek oraz brak odpowiednich koni, co szybko nie pozwalało wyruszyć mu na wyprawę wojenną. Jak z tego wynika, Radziwiłł z pewnością próbował zrealizować ów zaciąg.

<sup>25</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 109.

<sup>26</sup> J. Natanson-Leski, *Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1930, s. 15.

<sup>27</sup> *Akta zjazdów*, t. 1, s. 141–143.

<sup>28</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Popiel, 29 VIII 1575 r. (AGAD, AR, dz. IV, teka 22, kop. 288, nr 10).

<sup>29</sup> K. Olejnik, *Stefan Batory 1533–1586*, Warszawa 1988, s. 130.

<sup>30</sup> Stefan Batory do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 12 VII 1576 r. (*Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski (Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 ad anno 1795, Vol. XI), Kraków 1887, s. 38–41. List przypowiedni

stan prowizoryczny do momentu zwołania rady panów litewskich, do której doszło 23 VII 1576 r. w Knyszynie<sup>31</sup>. Senatorowie pod wpływem króla podjęli decyzję o powiększeniu armii polowej Radziwiłła do 1500 jazdy<sup>32</sup>. Batory wydał w Brańsku (30 lipca) szczegółową instrukcję dla hetmana, która omawiała sposób i przeznaczenie zaciągu. Całość sił miała stanowić husaria i kozacy w proporcji, którą miał ustalić Radziwiłł. Dodatkowo nakazano zmobilizować z leśnictw litewskich 250 strzelców, przeznaczonych prawdopodobnie do wzmocnienia załóg zamków granicznych<sup>33</sup>. Oddano na ten cel dochody litewskie króla i bieżące wpływy do skarbu litewskiego. Niestety, okazały się one za małe, w rzeczywistości udało się wystawić jedynie 600 konnych, o czym świadczą słowa podskarbiego Woyny: „oznajmuję, iżem też pana podczaszego [Krzysztof Radziwiłł – P. Ł.] na ludzie służebne odprawił, ale co na półtora tysiąca koni miałem odprawić, to na 600 koni musiało stanąć, bo kiedy nie masz czem, tedy trudno co więcej czynić”<sup>34</sup>. Później król tak tłumaczył Radziwiłłowi zaistniałą sytuację: „izby tego potrzeba była, abyśmy większem wojskiem ludzi to tam pogranicze opatrzyli, co byśmy pewnie radzi uczynili, ale skąd byśmy na to pieniądze mieć mogli”<sup>35</sup>. Mimo tego król przyznał „Piorunowi” 2000 zł rocznego jurgieltu hetmańskiego, co było specjalnym wyróżnieniem, ponieważ wcześniej Stefan Batory zabronił podskarbiemu wypłacania bez ponownej swej akceptacji wszelkich jurgieltów i pensji nadanych jeszcze przez Zygmunta Augusta i Henryka Walezego<sup>36</sup>.

Mimo szczupłości sił hetman polny ruszył do Inflant. Miał on udzielić wsparcia staroście wolmarskiemu Aleksandrowi Połubińskiemu, dowodzącemu wojskiem w zastępstwie administratora i hetmana tej prowincji Jana Chodkiewicza. Rozkazy, które otrzymał, dotyczyły głównie ochrony granicy, a także obserwacji ruchów wojsk moskiewskich<sup>37</sup>.

Z kolei w lutym 1577 r. król polecił Janowi Chodkiewiczowi, aby udał się osobiście do Inflant i tam zlustrował załogi zamków, gdyż, jak donosił Batoremu Krzysztof Radziwiłł, niektórzy Niemcy z załóg twierdz sprzyjają Magnusowi<sup>38</sup>.

---

dla Krzysztofa Radziwiłła z października 1576 r. (AGAD, Sumariusz Metryki Litewskiej, t. VI, nr 3, 4, k. 27) przewidywał zaciąg 500 jazdy i nieokreśloną ilość piechoty, w skład tego oddziału wchodziła również 100-konna rota kniazia Jarosława Mikitynicza.

<sup>31</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 110.

<sup>32</sup> Wawrzyniec Woyna do Jana Chodkiewicza, 21 VIII 1576 r. (*Sprawy wojenne*, nr 33, s. 51); K. Górski, *Pierwsza wojna Rzeczypospolitej z Wielkim Księstwem Moskiewskim za Batorego*, Biblioteka Warszawska, t. 2: 1892, s. 95.

<sup>33</sup> M. Ferenc, op.cit., s. 537.

<sup>34</sup> Wawrzyniec Woyna do Jana Chodkiewicza, 17 IX 1576 r. (*Sprawy wojenne*, s. 53); Wawrzyniec Woyna do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, 10 X 1576 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 17689, s. 14–15).

<sup>35</sup> Stefan Batory do Krzysztofa Radziwiłła, 13 XI 1576 r. (*Sprawy wojenne*, s. 60).

<sup>36</sup> H. Lulewicz, *Gniewów o unię*, s. 291.

<sup>37</sup> Stefan Batory do Krzysztofa Radziwiłła, 13 XI 1576 r. (*Sprawy wojenne*, s. 60); H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof „Piorun”*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 30, Kraków 1987, s. 266.

<sup>38</sup> B. Новодворский, op.cit., s. 22–24.

Ustalono również plan obrony na wypadek moskiewskiego ataku. Miał on polegać na współdziałaniu chorągwi jazdy Krzysztofa Radziwiłła z wojskami Aleksandra Połubińskiego (razem wojska te miały liczyć około 1000 ludzi)<sup>39</sup>, oddziałami księcia kurlandzkiego oraz wojskami miasta Rygi. W przypadku niepowodzenia miał je wesprzeć korpus Jana Chodkiewicza, do którego w tej kampanii należało naczelne dowództwo nad całym wojskiem znajdującym się w Inflantach<sup>40</sup>.

Tymczasem Iwan IV rozpoczął przygotowania do kolejnej wyprawy. Na początku uderzył na szwedzki Rewal, potężną twierdzę i ostatni punkt oporu Szwedów w Estonii<sup>41</sup>. Oblężenie zakończyło się jednak niepowodzeniem. Powracające spod Rewla wojska zatrzymały się pod Pskowem, gdzie Iwan koncentrował siły<sup>42</sup>, mające niebawem zaatakować część Inflant należącą do Rzeczypospolitej. W pierwszych dniach lipca 1577 r. car rozpoczął ofensywę. Na początku wysłał do Inflant oddziały tatarskie wspierane przez lekką jazdę moskiewską, których celem były działania dywersyjno-wywiadowcze. Dzięki tej akcji car upewnił się, iż na terenie Inflant nie ma żadnych znaczniejszych sił królewskich<sup>43</sup>. Dało to sygnał do wymarszu głównej armii moskiewskiej. Jako pierwszy w granice Rzeczypospolitej wkroczył Tymofiej Trubecki na czele oddziałów liczących 4300 ludzi<sup>44</sup>. Następnie 13 VII 1577 r. Iwan IV, na czele trzydziestotysięcznej armii<sup>45</sup>, wyruszył spod Pskowa, kierując się na Marienburg (łot. Alūksne). Stąd zamierzał uderzyć na południe w kierunku Dźwiny, Magnus natomiast miał w tym czasie opanować zachodnią część kraju. O najeździe moskiewskim na Inflanty informował ojca Krzysztof „Piorun”, pisząc, iż natarcie było „nagle i bardzo prędkie”. Donosił o wysłaniu do króla posłańca z informacją o ataku oraz o odprawieniu swoich wojsk przeciw nieprzyjacielowi<sup>46</sup>.

Jednak na wieść o zbliżaniu się armii carskiej korpus Jana Chodkiewicza w decydującym momencie (początek lipca) wycofał się z Inflant, a sam administrator prowincji ruszył do króla pod Gdańsk, gdzie miał zabiegać o pomoc. Decyzja Chodkiewicza spotkała się ze zdecydowaną krytyką Krzysztofa Radziwiłła, który w liście do Jana Zamoyskiego pisał, iż wyjeżdżając, zostawił on Inflanty w niebezpieczeństwie, nie wzmacniając ich żadnym wojskiem, choć już otrzymał na nie część pieniędzy. Dodatkowo apelował, aby Zamoyski użył swoich wpływów, by Chodkiewicz nie otrzymał hetmaństwa wielkiego litewskiego, gdyż Radziwiłł

<sup>39</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 116.

<sup>40</sup> Stefan Batory do Krzysztofa Radziwiłła 25 XII 1576 r. (*Археографический сборник документов относящихся к истории Северозападной Руси*, T. IV, Wileń 1867, s. 25–26).

<sup>41</sup> В. Новодворский, op.cit., s. 47 (oblężenie trwało od 23 I do 13 III 1577 r.).

<sup>42</sup> Informował o tym Krzysztof Radziwiłł w liście do Jana Zamoyskiego z 28 IV 1577 r. (*Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, nr 141, s. 158–159).

<sup>43</sup> В. Новодворский, op.cit., s. 48 (niewielki oddział Tatarów został rozbity przez rotę Macieja Dembińskiego).

<sup>44</sup> Ibid., s. 49 (Tymofiej Trubecki wyruszył z Nowogrodu i maszerował na Wolmar).

<sup>45</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. II, Lwów 1912, s. 29.

<sup>46</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, 17 VII 1577 r. (AGAD, AR, dz. IV, teka 22, kop. 288, nr 15).

absolutnie nie chce być jego zastępcą, a sytuacja w Inflantach w dużej mierze spowodowana jest jego winą. Radził także, aby Batory jak najszybciej kończył wojnę z Gdańskiem i przybywał z posiłkami do Inflant, gdyż wojska moskiewskie nie zdążyły się jeszcze dobrze „zakorzenieć” i można je łatwo pokonać<sup>47</sup>. Jednocześnie odpowiadał Chodkiewiczowi w ostrym tonie: „Temi pogrożkami tatarskich przypowieści [chodzi zapewne o oddziały tatarskie będące w awangardzie armii carskiej – P. Ł.] i mnie straszyc na to, żem się też skoro jeno o swojej mocy na szkanie siedzieć począł, między żołnierzami a nie z frauncymerem u dworu schował, służąc tu przyrodzonym panom swym i ojczyźnie swej, a i z Wasz Mością samym pod jedną chorągwią bywając, tędym nie filozoficki ale uczciwy szlachecki respons uczynił”<sup>48</sup>.

Ówczesne oskarżenia Krzysztofa Radziwiła pod adresem Jana Chodkiewicza, niezależnie od rywalizacji obu rodzin, wydają się słuszne, albowiem administrator Inflant dysponował w tym czasie oddziałem liczącym 4000 jazdy<sup>49</sup>. Dodając do tego 600 jazdy Krzysztofa „Pioruna” oraz 1750 ludzi z załóg zamków inflanckich<sup>50</sup>, otrzymamy liczbę 6350 wojska. Nie jest to co prawda siła, którą można by skutecznie przeciwstawić trzydziestotysięcznej armii carskiej, lecz mimo wszystko wycofanie się w takiej sytuacji było chyba najgorszą z możliwych opcji. Przede wszystkim należało wzmocnić załogi zamków. Dodatkowo Chodkiewicz mógł z powodzeniem prowadzić walkę podjazdową. Jego działania stanowiłyby w ten sposób istotne wsparcie psychiczne dla żołnierzy przebywających w twierdzach. Tymczasem, jak się niebawem okazało, większość zamków poddała się wojskom moskiewskim niemal bez walki.

Na działania podjazdowe zdobył się jedynie Krzysztof Radziwiłł, za co też spotkały go od króla wielkie pochwały: „iż Wierność Wasza około obrony tej to ziemi, więcej albo większe staranie masz niżeli kto inszy, i nie omieszkałeś tej pogody poczynac sobie dobrze, przykładem wielce zacnych przodków swych Rzeczypospolitej utrapionej ratunku pospiesznie dając, aby się wojsko nieprzyjacielskie wtargnienie uczyniwszy, jako w opuściałej ziemi i wielkiej pustyni nie błąkało, przez rycerstwo Wierności Waszej zahamowane, i porażone jest”<sup>51</sup>. Spotkała go za to również konkretna materialna nagroda. „Piorun” otrzymał bowiem scedowane mu przez ojca starostwo borysowskie. Dodatkowo został dożywotnio zwolniony

<sup>47</sup> Krzysztof Radziwiłł do Jana Zamojskiego, 12 VIII 1577 r. (*Archiwum Jana Zamojskiego*, t. I, s. 165–166).

<sup>48</sup> Krzysztof Radziwiłł do Jana Chodkiewicza, 2 VIII (wydawca podał mylnie: IV) 1578 r. (*Sprawy wojenne*, s. 100).

<sup>49</sup> J. Jasnowski, *Chodkiewicz Jan Hieronimowicz*, [in:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 361–363; В. Новодворский, op.cit., s. 68.

<sup>50</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 1), s. 112–113.

<sup>51</sup> Stefan Batory do Mikołaja Radziwiła „Rudego”, 7 VIII 1577 r. (AGAD, AR, dz. III, kop. 3, s. 71–72); Stefan Batory do Krzysztofa Radziwiła „w sierpniu 1579 r.” (*Sprawy wojenne*, s. 170). Jak ustalił Henryk Kotarski, Ignacy Polkowski wydał ten list z błędną datą i niewłaściwym adresatem (Jan Chodkiewicz). Najprawdopodobniej został on napisany latem 1577 r. i z pewnością był skierowany do Krzysztofa Radziwiła.



od wnoszenia do skarbu litewskiego wszelkich opłat z tego starostwa<sup>52</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, iż owe królewskie pochwały, jak i nagrody, wynikały głównie ze wstawiennictwa Zamoyskiego, który w tym czasie starał się o rękę Krystyny Radziwiłłówny<sup>53</sup>.

Oddział Krzysztofa Radziwiłła przebywał głównie w okolicach Kokenhausen, gdzie zapewne doszło do kilku potyczek poczty hetmana polnego z podjazdami moskiewskimi. Miejsce to nie było przypadkowe, albowiem Kokenhausen był starostwem Radziwiłła, poza tym to właśnie tam znajdowała się jedyna dogodna przeprawa przez Dźwinę. Ze strategicznego punktu widzenia był to bardzo ważny punkt obrony Litwy<sup>54</sup>.

Tadeusz Korzon twierdził, iż hetman polny litewski, potępiający Jana Chodkiewicza, sam również ze swymi 300 końmi<sup>55</sup> musiał uchodzić z Inflant, porwawszy w jakiejś utarczce kilku Moskali i Tatarów<sup>56</sup>. Trudno nie zgodzić się z powyższymi słowami, albowiem Krzysztof Radziwiłł rzeczywiście w Inflantach przebywał bardzo krótko. Hetman polny wycofał się prawdopodobnie już pod koniec lipca 1577 r.<sup>57</sup> Natomiast jego oskarżenia miały przede wszystkim na celu zdyskredytowanie Jana Chodkiewicza w oczach Stefana Batorego. W tym przedsięwzięciu bardzo pomocnym okazał się Jan Zamoyski, który pokazywał królowi listy „Pioruna”, w których ten oskarżał administratora Inflant o nieudolność<sup>58</sup>. Zamoyskiemu również zależało na osłabieniu pozycji Chodkiewiczów, albowiem sprzyjali oni jego zagorza-

---

<sup>52</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, obóz pod Głową, 2 VIII 1577 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 18434/I s. 8), między innymi pisze, iż „tej posługi którą tam Wasz Mość mając potrzebę z nieprzyjacielem w niedbalstwie drugich [mowa o Janie Chodkiewiczu – P. Ł.] uczynić raczył”; Stefan Batory do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, 7 VIII 1577 r. (AGAD, AR, dz. III, kop. 3, s. 71–72). Król wyraźnie tutaj stwierdza, iż Borysów jest nagrodą dla hetmana polnego za udział w obronie Inflant.

<sup>53</sup> H. Michalak, *Jan Zamoyski a Radziwiłłowie. Od suplikanta do mentora*, Miscellanea Historico-Archivistica, t. 3, Warszawa–Łódź 1989, s. 218–221.

<sup>54</sup> K. Olejnik, op.cit., s. 133; В. Новодворский, op.cit., s. 62.

<sup>55</sup> Jest to zastanawiające, gdyż wiemy, że Krzysztof Radziwiłł dysponował oddziałem liczącym około 600 koni, jego siły zaś łącznie z wojskiem Połubińskiego liczyły około 1000 ludzi. Istnieje możliwość, że hetman polny częścią swoich sił wzmocnił oddział Aleksandra Połubińskiego, który udał się do Wolmaru, aby tam bronić się przed armią moskiewską. W porównaniu jednak z popisem dokonany w Rakiszkach, na który powołuje się Henryk Kotarski, liczba 300 koni podawanych przez Tadeusza Korzона wydaje się błędna, ponieważ Radziwiłł przybył tam ze swoim pocztem liczącym 600 ludzi (zaciężna rota królewska).

<sup>56</sup> T. Korzon, op.cit., s. 30–31.

<sup>57</sup> Świadczy o tym m. in. list Krzysztofa Radziwiłła napisany do Jana Chodkiewicza 2 VIII 1577 r. z Wilna (*Sprawy wojenne*, s. 100). „Piorun” był już więc w tym czasie w stolicy Litwy, gdzie zapewne przebywał do drugiej połowy sierpnia. Następnie udał się do Rakiszek, gdzie zbierało się pospolite ruszenie w celu obrony linii Dźwiny. Z tego wynika, że hetman polny wycofał się z Inflant pod koniec lipca. Pojmany zaś jeńców wysłał następnie królowi, który potwierdza to w liście do Radziwiłła: „List Wierności Waszej wspódek z Tatarzynem przez służebniki Wasze z wojska moskiewskiego pojmanym pierwszego dnia Sierpnia jest nam oddan” (*Sprawy wojenne*, s. 169).

<sup>58</sup> H. Michalak, op.cit., s. 222.

łym przeciwnikom – Zborowskim. Żoną Chodkiewicza była Krystyna Zborowska, córka kasztelana krakowskiego Marcina<sup>59</sup>.

Radziwiłłowie prowadzili w tym czasie w stosunku do Chodkiewiczów, a przede wszystkim Jana, wyraźnie dwulicową politykę. Przykładem tego może być zjazd w Wołkowysku (6–18 VII 1577 r.), gdzie senatorowie z Mikołajem Radziwiłłem „Rudym” na czele potwierdzili protestację Jana Chodkiewicza w sprawie obrony Inflant. Pisano w niej, że „Jan Chodkiewicz blisko nadchodzącej niebezpieczności [...], bez ludzi i żywności zamki Ziemi Inflantskiej [...], nie mogąc sam Jego Mość tak możnemu a potężnemu nieprzyjacielowi wielkiemu kniaziowi moskiewskiemu [...] bez posiłku ludzi służebnych odeprzeć [...], przed nami Radami Wielkiego Księstwa Litewskiego protestował, warując, aby to dobrej sławie i mniemaniu Jego Mości nie szkodziło”<sup>60</sup>. Mikołaj „Rudy” podpisał ów akt, który miał na celu obronę Jana Chodkiewicza przed królem. Natomiast jego syn, „Piorun” w swych listach nadal obwiniał administratora Inflant o nieudolność w obronie prowincji. Niewątpliwie wojewodzie wileńskiemu zależało na osłabieniu Jana Chodkiewicza, który był przecież jego jedynym realnym konkurentem do nadal nieobsadzonego urzędu hetmana wielkiego litewskiego.

Tymczasem Iwan IV, wykorzystując słabość obronną prowincji oraz wojnę Batorygo z Gdańskiem, zaczął opanowywać zamki inflanckie. Kolejno padały: Nitaui (łot. Nitaure), Schujen (łot. Skujene), Jürgensburg (łot. Jaunpils), Festen (łot. Vestiena), Erlaa (łot. Ērgļi), Lenward (łot. Lielvārde; niem. Lennewarden), Ascheraden (łot. Aizkraukle) i Kokenhausen (łot. Koknese). Ten ostatni zamek znajdował się w pieczy Krzysztofa Radziwiłła. Załogą dowodził tu jego podwładny Derpowski, który, jak o tym pisał Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, „miasto poddał i szkaradnie to oboje zdano, bo ludzi Magnusowych i niewiele było i strzelby niewiele, bo i hakownic i pieszych z sobą niemieli. A podczaszy [Krzysztof Radziwiłł – P. Ł.] i pan podskarbi [Wawrzyniec Wojna – P. Ł.] odprawili z Wilna tam do Kokenhausen posiłek i ratunek tym ludziom, pieszych drabów z niejakim Szlesińskim rotmistrzem. Pan podczaszy odprawił go i kilkadziesiąt koni Tatarów, a także Pan podskarbi przy tychże odprawił zaraz sto strzelców litewskich [w sumie było ich około 300<sup>61</sup> – P. Ł.], którzy tegoż dnia, jako się wyżej napisało, w piątek pod zamek przyszli, a oni już prawie ledwie pół godziny, a niechaj godzina przed tym i zamek i miasto poddali”<sup>62</sup>. Kolejnymi zamkami, które zostały zajęte przez Moskwę, były: Wenden (Kieś), Marienhaus, Lucyn, Rzeżyca, Dyneburg. Najdłużej i najzacieklej

---

<sup>59</sup> T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” (1549–1616)*, Warszawa 2000, s. 107; L. Podhorodecki, *Dzieje rodu Chodkiewiczów*, Warszawa 1997, s. 31.

<sup>60</sup> *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 36–37.

<sup>61</sup> D. Kupisz, *Połock 1579*, Warszawa 2003, s. 67.

<sup>62</sup> Mikołaj Radziwiłł do Jana Chodkiewicza, 27 VIII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 94); zamek został zajęty 23 VIII 1577 r.

broniał się Aleksander Połubiński w Wolmarze, w którym wytrwał cały sierpień (skapitulował 1 IX 1577 r.)<sup>63</sup>.

Do połowy września armia Iwana zajęła 27 twierdz. Car obsadził zdobyte zamki, a następnie odjechał do Moskwy. W jego rękę znajdowało się całe południe Inflant. Granice ziem zajętych przez Groźnego przesunęły się na linię Dźwiny<sup>64</sup>. Do Wilna było stąd zaledwie około 170 kilometrów<sup>65</sup>. Sytuacja była bardzo poważna, w dodatku doniesienia z Inflant i znad granicy litewskiej mówiły o zamiarze wkroczenia cara na terytorium samej Litwy: „Ale jako z powieści więźniów wiemy, że już i o Litwę gra idzie”<sup>66</sup>. „Piorun” informował też Jana Chodkiewicza: „książę kurlandzki ten to po sobie pokazuje, że się jeszcze przy nas dzierży i co potem będzie, to Bóg wie, ale iż śnać Moskiewski na tych czasach przez Dźwinę wojska swe przeprowadzić wołę ma, nam należy jeno to obmyślenie, jako największy odpór temu nieprzyjacielowi podle możliwości naszej czynić”<sup>67</sup>. Wobec zaistniałego niebezpieczeństwa król, zajęty wojną z Gdańskiem, zdecydował o zwołaniu pospolitego ruszenia. Odpowiednie uniwersały rozesłano 27 VII 1577 r.<sup>68</sup> Właśnie wówczas zapadła decyzja o nominacji na hetmaństwo wielkie litewskie wakujące od śmierci Hrehorego Chodkiewicza. Hetmanem wielkim litewskim Batory mianował Mikołaja Radziwiłła „Rudego”<sup>69</sup>. Nominacja ta była wyraźnym dowodem słabnącej pozycji Jana Chodkiewicza na Litwie, który właściwie wycofał się z życia politycznego, ostatecznie 25 V 1578 r. składając urząd administratora Inflant<sup>70</sup>. Jednocześnie było to świadectwo powrotu dominacji Radziwiłłów w Wielkim Księstwie Litewskim.

Pod koniec sierpnia 1577 r. stanęły w Rakiszkach, według doniesień Mikołaja Radziwiłła, niemal wyłącznie poczty magnackie, szlachty zebrano się bardzo niewiele<sup>71</sup>. Z kolei Krzysztof Radziwiłł pisał: „jedno żeśmy do Rakiszek się zebrali, ale tak bardzo słabo, że okrom niektórych panów rad, szlachty bardzo mało, a przeto za Dźwinę przeciwko nieprzyjacielowi nie masz z kim”<sup>72</sup>. Powołując się tu na obliczenia Henryka Kotarskiego, całość sił można określić na około 4000 ludzi, z czego 1100 stanowiło wojsko Krzysztofa Radziwiłła. W jego skład wchodził wspomniany

<sup>63</sup> Eustachy Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Malbork (dokładna data nieczytelna) 1577 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 17959/II, s. 171–174).

<sup>64</sup> J. Natanson-Leski, op.cit., s. 26.

<sup>65</sup> D. Kupisz, *Psków 1581–1582*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>66</sup> Krzysztof Radziwiłł do Aleksandra Chodkiewicza, 12 VIII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 93).

<sup>67</sup> Krzysztof Radziwiłł do Jana Chodkiewicza, 30 VIII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 96).

<sup>68</sup> И. Лаппо, *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской Унии до смерти Стефана Батория*, С. Петербург 1901, s. 557.

<sup>69</sup> T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 215.

<sup>70</sup> J. Jasnowski, op.cit., s. 363.

<sup>71</sup> Mikołaj Radziwiłł „Rudy” do Jana Chodkiewicza, 27 VIII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 94–95). Mikołaj „Rudy” w Rakiszkach pojawił się wraz z synami: Krzysztofem i Mikołajem, oprócz tego przybyli ze swoimi pocztami: Teodor Skumin Tyszkiewicz, Jerzy Ościk, Mikołaj Talwosz, Mikołaj Dorohostajski i Jan Kiszka.

<sup>72</sup> Krzysztof Radziwiłł do Jana Chodkiewicza w sierpniu 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 96); Krzysztof Radziwiłł do Aleksandra Chodkiewicza, 12 VIII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 93), ocenia sytuację, iż „w tym pospolitym ruszeniu nasza słaba nadzieja, gdyż się nikt bez króla ruszyć nie chce”.

już oddział 600 jazdy oraz powołani pod broń Tatarzy litewscy<sup>73</sup>. Później jeszcze poczet ten został wzmocniony przez 200 jazdy, o czym dowiadujemy się z listu Zamoyskiego<sup>74</sup>.

Zadaniem tych oddziałów było zabezpieczenie granic Litwy i podjęcie działań zaczepnych w Inflantach lub bezpośrednio na terytorium moskiewskim w celu odzyskania jak największej liczby utraconych zamków. Chodziło o to, aby nowo narzucona Rzeczypospolitej granica na Dźwinie nie została utwierdzona i aby szlachta, za cenę chwilowego pokoju z Moskwą, nie pogodziła się z utratą Inflant<sup>75</sup>.

Na rozkaz Mikołaja Radziwiłła „Rudego” w początkach września 1577 r. Litwini ruszyli pod Selburg<sup>76</sup>, by uniemożliwić oddziałom nieprzyjacielskim przekroczenie rzeki i tym samym osłonić Litwę przed ewentualnym atakiem. Car nie zamierzał jednak przekraczać Dźwiny i w początkach października wycofał się z Inflant. Wojewoda wileński, nie będąc pewien doniesień o wycofaniu armii carskiej, wysłał silny podjazd z „Piorunem” na czele w celu zbadania sytuacji. Jego przypuszczenia okazały się trafne, albowiem hetman polny nie napotkał żadnych wojsk nieprzyjacielskich<sup>77</sup>. W tej sytuacji „Rudy” powrócił do Birż<sup>78</sup>. Natomiast poszczególni rotmistrzowie ruszyli w głąb Inflant, prowadząc niewielkie, najwyżej kilkusetosobowe zgrupowania, aby nękać wroga i próbować odzyskiwać utracone zamki. Bardzo szybko dało to pozytywne efekty. Do połowy 1578 r. odzyskano: Dynenburg, Kieś (Wenden, łot. Cēsis), Treyden (łot. Turaida), Kremon (łot. Krimulda), Segewold (łot. Sigulda), Neumuhl (łot. Jaunpolis, miejscowość obecnie już nieistniejąca, leżała pomiędzy Rygą a współczesną łot. osadą Bukulti), Erlaa (łot. Ērgli), Sunzel (łot. Suntaži), Nitau (łot. Nītaure), Pebalg (łot. Vecpiebalga), Jürgensburg (łot. Jaunpils), Arrasch (łot. Araiši), Schujen (łot. Skujene), Serben (łot. Dzērbene), Roop (łot. Straupe), Lemsal (łot. Limbaži) i Burtneck (łot. Burnieki), w sumie 17 zamków, z czego większość obsadziły załogi litewskie<sup>79</sup>. Aktywnie uczestniczył w tych zmaganiach także Krzysztof Radziwiłł, który, jak wynika z listów Zamoyskiego, położył wielkie zasługi w bliżej nam nieznannej bitwie pod Lenwardem (łot. Lielvārde)<sup>80</sup>, która z pewnością była zwykłą potyczką z podjazdem

<sup>73</sup> S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, Warszawa 1938, s. 23.

<sup>74</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, 2 VIII 1577 r. (*Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. I, nr 145, s. 162).

<sup>75</sup> Stefan Batory do Mikołaja Radziwiłła, 27 VII 1577 r. (*Sprawy wojenne*, s. 86–87); D. Kupisz, *Połock*, s. 75.

<sup>76</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, wyd. W. Spasowicz, t. I, St. Petersburg 1857, s. 284.

<sup>77</sup> Eustachy Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Malbork, 8 X 1577 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 17959/II, s. 180–184).

<sup>78</sup> Działalność wojewody wileńskiego w Kurlandii została przez współczesnych wysoko oceniona, mimo że nie stoczył osobiście żadnych walk. Twierdzono, że dodał ducha bojowego Litwinom, a nawet ocalił przed najazdem ziemię kurlandzką, zob. Mikołaj Naruszewicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Malbork, 8 X 1577 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 10263, s. 25–27).

<sup>79</sup> J. Natanson-Leski, *op.cit.*, s. 30.

<sup>80</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, 7 IV 1578 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 18434/I, s. 26).

moskiewskim, jakich w tym czasie w Inflantach toczono wiele. Następnie hetman polny wysłał swój poczet pod Kieś i ruszył w pogoń za uchodzącym nieprzyjacielem ku Rymborgowi. Było to wiosną 1578 r., kiedy to armia moskiewska oblegała Kieś bronioną przez rotmistrza Dembińskiego. Na wieść o nadciąganiu z odsieczą prawie dwutysięcznej armii Jana Chodkiewicza (w której skład wchodził prawdopodobnie także poczet Krzysztofa Radziwiłła), dowódcy moskiewscy odstąpili od zamku i wycofali się na wschód<sup>81</sup>. Stąd zapewne mowa w liście Zamoyskiego o pogoni za nieprzyjacielem ku Rymborgowi.

W uznaniu zasług „Pioruna” senatorzy litewscy wysłali do króla list z prośbą o pozytywne załatwienie sprawy dzierżawy Żyzmor, którą Krzysztof Radziwiłł otrzymał decyzją zjazdu rudnickiego we wrześniu 1572 r.<sup>82</sup> W potwierdzeniu przez monarchę uchwały przyjętej w Rudnikach pośredniczył też Zamoyski<sup>83</sup>. Dodatkową nagrodą za udział „Pioruna” w bojach inflanckich było nadanie mu (14 I 1578 r.) w dożywotnią dzierżawę dworu Sejwy<sup>84</sup>.

Rywalizacja Radziwiłłów z Janem Chodkiewiczem przyczyniła się także do istotnych zmian w statusie Inflant. Dnia 3 VI 1578 r. Stefan Batory zlikwidował odrębność ustrojowo-wojskową tej prowincji. Całą troskę o bezpieczeństwo Inflant powierzył hetmanowi wielkiemu litewskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi „Rudemu”. Krzysztof Radziwiłł jako hetman polny był jego bezpośrednim zastępcą i dowódcą wojsk inflanckich<sup>85</sup>. Było to ostateczne zwycięstwo Radziwiłłów w walce z Chodkiewiczami. Stawali się oni bowiem w Wielkim Księstwie Litewskim najpotężniejszym rodem, skupiającym w swych rękach niemal całą władzę wojskową. Pozostawał jedynie Aleksander Chodkiewicz, hetman polny inflancki (otrzymał ten urząd 21 I 1578 r.), lecz był już wówczas zbyt poważnie chory, by pełnić swe obowiązki. W tym samym zresztą roku zmarł. Nieprzypadkowo w tym czasie nastąpiła też ostateczna klęska Zborowskich, rywalizujących z Janem Zamoyskim. Ten ostatni właśnie w 1578 r. otrzymał kanclerstwo koronne.

Wróćmy jednak do Inflant. Najważniejszym zadaniem obu Radziwiłłów było jak najszybsze zorganizowanie zaciężnej armii litewskiej, mogącej skutecznie bronić Inflant i Litwy przed armią moskiewską. W końcu 1578 r. zaciężne wojska litewskie liczyły trzy – cztery tysiące ludzi. Oddziałami tymi formalnie dowodził „Rudy”, ale ich bezpośrednim przełożonym, w zastępstwie ojca, był hetman polny litewski. Stale informował on „Rudego”, składając mu raporty o wydarzeniach

---

<sup>81</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, 14 IV 1578 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 18434/I, s. 27; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w sześciu księgach*, oprac. J. Czubek, Lwów 1894, s. 28–29).

<sup>82</sup> H. Lulewicz, *Zjazd w Rudnikach*, s. 207–208; M. Ferenc, op.cit., s. 555.

<sup>83</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, 5 XI 1577 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 18434/I, s. 23).

<sup>84</sup> AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7870.

<sup>85</sup> NN do Andrzeja Opalińskiego, 10 VI 1578 r. (*Sprawy wojenne*, s. 110; *Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, króla polskiego od 3 III 1578 do 18 IV 1579 roku*, wyd. J. Janicki, [in:] *Biblioteka Ordynacji Krasińskich*, t. V–VI, Warszawa 1881, s. 96–97).

i stanie oddziałów<sup>86</sup>. Hetman wielki litewski dbał natomiast o wysyłanie do Inflant posiłków i artylerii<sup>87</sup>.

Tymczasem Iwan nie chciał odpuścić utraty tak ważnej twierdzy, jaką była Kieś. Dnia 15 X 1578 r. stanęła pod zamkiem osiemnastotysięczna armia Iwana Juriewicza Golicyna. Mikołaj Radziwiłł wysłał tam odsiecz pod wodzą Andrzeja Sapiehy, pełniącego tymczasowo obowiązki wodza w zastępstwie hetmana polnego. Krzysztof Radziwiłł bawił bowiem w tym czasie w Ostrogu, gdzie brał ślub z córką Konstantego Ostrogskiego, Katarzyną<sup>88</sup>. Dnia 21 października Sapieha wspierany przez Szwedów odniósł świetne zwycięstwo nad przeważającymi wojskami Iwana IV<sup>89</sup>. Od tego momentu sytuacja w Inflantach ustabilizowała się. Car, spodziewając się rychłego uderzenia ze strony Rzeczypospolitej, zaczął gromadzić armię w okolicach Pskowa i umacniać załogi zamków, które były jeszcze w jego posiadaniu. Stefan Batory wykorzystał przerwę w działaniach wojennych i na przełomie 1578 i 1579 r. rozpoczął przygotowania do wielkiej wyprawy przeciwko Moskwie.

Tymczasem Krzysztof Radziwiłł przybył z Ostroga do Kiesi, gdzie z wojskiem stacjonował Mikołaj Radziwiłł. W styczniu 1579 r. Andrzej Sapieha przekazał mu dowództwo nad żołnierzami stacjonującymi w Inflantach<sup>90</sup>. Jednostki podległe „Piorunowi” liczyły wówczas 1952 konnych i 2410 pieszych, czyli razem 4362 ludzi<sup>91</sup>. „Piorun”, wyruszając na początku 1579 r. do Inflant, nakazał koncentrację podległych sobie sił polowych w Kremonie. Będąc jeszcze w Birzach, otrzymał wiadomość od Sapiehy, że car wycofał większość wojsk spod Pskowa i przerzucił je na południe państwa moskiewskiego do obrony przed Tatarami. Andrzej Sapieha zamierzał to wykorzystać i na czele podjazdu liczącego 1300 koni dokonał wypadu aż pod Dorpat. „Piorun” rozkazał Sapieże na razie wstrzymać działania, ponieważ postanowił zaatakować większymi siłami, osobiście nimi dowodząc. W tym celu wysłał listy do króla, Zamoyskiego i ojca, prosząc o zgodę na przeprowadzenie tej militarnej akcji<sup>92</sup>. Informował w nich o koncentracji wojsk moskiewskich w okolicach Dorpatu w liczbie około pięciu – sześciu tysięcy jazdy i dwóch tysięcy strzelców. Zobowiązywał się przy tym uderzyć na nieprzyjacielskie oddziały, jeśli

---

<sup>86</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Porawica, 14 I 1579 r. (AGAD, AR, dz. IV, teka 22, kop. 288, nr 20).

<sup>87</sup> Franciszek Żuk do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Wilno, 15 I 1579 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 19010, s. 5–6).

<sup>88</sup> D. Kupisz, *Połock*, s. 80.

<sup>89</sup> Jan Zamoyski do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Kraków, 8 XI 1578 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 14434/I, s. 37–38); NN do Andrzeja Opałińskiego, 7 X 1578 r. (*Sprawy wojenne*, s. 148); *Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego, nowogródzkiego podsędką 1546–1604*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1860, s. 35: „nasi pobili pod Kesyą do 12 000 Moskwy i wiele zabrali im armat”.

<sup>90</sup> Eustachy Wołłowicz do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, 18 I 1579 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 17959/III, s. 77).

<sup>91</sup> M. Ferenc, *op.cit.*, s. 574.

<sup>92</sup> Krzysztof Radziwiłł „Piorun” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, Birze, 4 i 11 I 1579 r. (AGAD, AR, dz. IV, teka 22, kop. 288, nr 18 i 19).

nie zamkną się w zamku, i spustoszyć okoliczne moskiewskie ziemie<sup>93</sup>. W odpowiedzi otrzymał list od Zamoyskiego, który pisał, iż Radziwiłłowi przydzielono już pieniądze na wojsko, ale nie ma jeszcze decyzji o jego ewentualnej wyprawie. Miał ją ostatecznie podjąć król po przyjeździe do Grodna, gdzie planowana była rada senatorów litewskich (16–17 II 1579 r.)<sup>94</sup>. Ostatecznie naradzający się na niej Stefan Batory i panowie litewscy postanowili przychylić się do prośby Radziwiłła i wysłali go z wojskiem w kierunku Dorpatu. Jednak w zamiarach króla wyprawa ta miała inny cel. Chodziło nie tyle o rozbicie wojsk przeciwnika, co o zmylenie Iwana Groźnego, który gromadził swą armię pod Pskowem. Batoremu zależało, aby wojska moskiewskie pozostały tam jak najdłużej. Chciał on narzucić przeciwnikowi przeświadczenie, iż w zbliżającej się kampanii będzie dążył bezpośrednio do wyparcia sił moskiewskich z Inflant<sup>95</sup>. Tymczasem, jak wiadomo, król planował uderzyć na Połock.

W końcu lutego 1579 r. hetman polny litewski Krzysztof Radziwiłł skoncentrował w rejonie środkowej Dźwiny 2250 żołnierzy<sup>96</sup> (2050 husarii, 150 petyhorców<sup>97</sup> i 50 kozaków), to jest całą połową jazdę litewską, jaką miał wówczas do dyspozycji<sup>98</sup>. Przeszedłszy na prawy brzeg Dźwiny, „Piorun” ruszył szybko na północ, rozbijając po drodze napotkane patrole nieprzyjacielskie. Wykorzystując zaskoczenie, udało mu się zdobyć zamek Kierpeć (2–3 marca) położony zaledwie 60 km od Pskowa<sup>99</sup> i spustoszyć okolicę Dorpatu (od 14 do 29 lutego). Wzięto tam „ludzi niemało i dział kilka i żywności bardzo wiele”<sup>100</sup>. Nie było jednak szans na dłuższe utrzymanie tego zamku wysuniętego daleko na północ, wobec czego nakazał Radziwiłł zburzenie twierdzy. Wyprawa ta z pewnością przyniosła zamierzony efekt, choć zaległości w wypłacaniu żołdu dla jego żołnierzy pomieszały nieco szyki hetmanowi polnemu. Po udanej akcji powrócił on w połowie marca do Wilna, gdzie w tym czasie przebywał także król. Jego wojska miały pozostać na linii Dźwiny, aby dalej strzec granicy. Jednak kiedy Radziwiłł odjechał z obozu na spotkanie z Batorem, armia samowolnie pociągnęła za nim w nadziei uzyskania należnej zapłaty za swą służbę<sup>101</sup>. Akcja podjęta przez „Pioruna” w lutym–marcu przyniosła mu

<sup>93</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582*. Część II: *Sprawy organizacyjne*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 17: 1971, cz. 1, s. 74.

<sup>94</sup> Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 31 XII 1578 r. (AGAD, AR, dz. V, nr 18434/I, s. 43).

<sup>95</sup> K. Olejnik, op.cit., s. 144.

<sup>96</sup> Marek Ferenc (op.cit., s. 575) podaje, że pod dowództwem Radziwiłła podczas wyprawy znajdowało się 1950 ludzi.

<sup>97</sup> Była to średniozbrojna jazda litewska, wspierająca husarię (M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929, s. 69).

<sup>98</sup> A. Pawiński, *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, Warszawa 1881, s. 213–214; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 2), s. 75.

<sup>99</sup> D. Kupisz, *Połock*, s. 98.

<sup>100</sup> Jan Zamoyski do Jerzego Radziwiłła, 1 IV 1579 r. (*Listy Jana Zamoyskiego do Radziwiłłów*, wyd. W. Nehring, *Kwartalnik Historyczny*, R. 4: 1890, s. 247–248).

<sup>101</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski*, s. 308; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie* (cz. 2), s. 75.

dużą sławę w Rzeczypospolitej<sup>102</sup>, choć trzeba pamiętać, że pomysłodawcą tej wyprawy był Andrzej Sapieha. W nagrodę „Piorun” otrzymał od króla (5 IV 1579 r.) potwierdzenie dożywocia na starostwie żyżmorskim, a następnego dnia nadanych wcześniej dzierżaw Sejwy i Wiżajny<sup>103</sup>. Przede wszystkim jednak Radziwiłł awansował na kasztelanię trocką z jednoczesną nominacją na urząd podkanclerzego litewskiego (16 X 1579 r.)<sup>104</sup>.

Latem 1579 r. Stefan Batory na czele ogromnej, liczącej blisko 56 tysięcy żołnierzy armii ruszył pod Połock. W toku ponad trzyletniej kampanii udało mu się odzyskać bądź zdobyć wiele twierdz. W rezultacie Wielkie Księstwo Moskiewskie zostało całkowicie odcięte od Inflant, a Iwan Groźny zmuszony do zawarcia niekorzystnego dlań rozejmu. Istotną rolę w tych zmaganiach odegrał także Krzysztof Radziwiłł, który dzięki Stefanowi Batoremu, a zwłaszcza wsparciu Jana Zamoyskiego, stał się wkrótce jedną z pierwszoplanowych postaci w Rzeczypospolitej. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu jego wcześniejsza działalność wojskowa, głównie w latach 1577–1578, która przyniosła Radziwiłłowi duże doświadczenie, a poniekąd i sławę dobrego oraz odważnego dowódcy. Niemniej ważne dla dalszej jego politycznej i wojskowej kariery okazało się zwycięstwo odniesione przez Radziwiłłów w rywalizacji z Chodkiewiczami. Zapewniło to Radziwiłłom na przeszło dwie dekady niekwestionowaną pozycję lidera wśród rodów elity politycznej Litwy. Po śmierci „Rudego” głównym beneficjentem tego stanu rzeczy wśród Radziwiłłów birżańskich był „Piorun”, który w 1584 r. „odziedziczył” po ojcu godność wojewody wileńskiego (zrzekł się jej na jego korzyść jego krewniak – Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”), a kilka lat później (1589) otrzymał też hetmaństwo wielkie litewskie.

---

<sup>102</sup> Jan Zamoyski do nuncjusza Caligarięgo, 12 III 1579 r. (*Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. I, nr 287, s. 298–300).

<sup>103</sup> AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7870 i 7871.

<sup>104</sup> *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 147.



DAS MILITÄRISCHE WIRKEN VON KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ „PIORUN”  
IN DEN JAHREN 1572–1579

## Zusammenfassung

**Schlüsselbegriffe:** *litauische Magnaten, Radziwiłł, Livland, Militärgeschichte*

Krzysztof Radziwiłł, genannt „Blitz” („Piorun“) (1547–1603) gehörte zu den führenden litauischen Magnaten in der zweiten Hälfte des 16. und zu Beginn des 17. Jahrhunderts. Seine politische Laufbahn beschloss er als Wojewode von Wilna (das höchste weltliche Senatorenamt im Großfürstentum Litauen) und litauischer Großhetman. Der Artikel befasst sich hingegen mit den Anfängen seiner öffentlichen Karriere, die ihm sein Vater, Mikołaj Radziwiłł „der Rote“ („Rudy“), ebenfalls Wojewode von Wilna und litauischer Großhetman, erleichterte. Seine Karriere begründete Krzysztof Radziwiłł, indem er nacheinander verschiedene hohe staatliche Würden bekleidete, aber auch durch seine militärische Tätigkeit. Hier werden die Umstände des umstrittenen Aufstiegs „Pioruns“ in das litauische Feldhetmansamt beschrieben. Das Privileg für diese Würde sollte nämlich kurz vor dem Tod König Sigismund Augusts ausgestellt worden sein. Radziwiłłs Gegner (die Familie Chodkiewicz, besonders Hrehory Chodkiewicz) beschuldigten später die Radziwiłłs der Fälschung dieses Privilegs. „Piorun“ blieb jedoch litauischer Feldhetman.

Trotz dieser umstrittenen Etappen in der Laufbahn Krzysztof Radziwiłłs zählte dabei aber auch sein authentisches Engagement im Krieg gegen Moskau (1558–1582), besonders in den Jahren 1577–1579. Der Artikel stellt gerade die erste, am wenigsten bekannte Etappe seiner Karriere als Militärbefehlshaber, welcher die Kämpfe gegen die Moskauer Truppen in Livland leitete, vor. Zugleich werden hier weitere Phasen der Rivalität zwischen den Radziwiłłs und Jan Chodkiewicz um die Vorherrschaft im Großfürstentum Litauen aufgezeigt. Letztlich gingen die Radziwiłłs 1578 siegreich aus dem Ringen um Einfluss in Litauen hervor. Dabei half ihnen besonders Jan Zamoyski, der an der Seite König Stefan Batorys (1576–1586) immer wichtiger wurde. Das Ende der 1570-er Jahre wurde somit zu einem entscheidenden Moment in der öffentlichen Laufbahn von Krzysztof Radziwiłł „Piorun“. In der zweiten Hälfte der 1580-er Jahre (nach dem Tode des Vaters 1584) und in den 1590-er Jahren wurde er zum einflussreichsten Magnaten Litauens.

MILITARY ACTIVITY OF KRZYSZTOF "PIORUN" RADZIWIŁŁ  
IN THE YEARS 1572–1579

Summary

**Key words:** *the Lithuanian magnates, the Radziwiłłs, Livonia, the history of military science.*

Krzysztof Radziwiłł nicknamed "Piorun" ("the Thunderbolt") (1547–1603) belonged to the leading Lithuanian magnates of the second half of the 16th century and the beginning of the 17<sup>th</sup> century. The last stage of his political career was the position of the Vilnius voivode (the highest secular senator's office in the Grand Duchy of Lithuania) and the Grand Hetman of Lithuania. He built his career by obtaining high state offices and thanks to his military activity. The article describes the circumstances of his controversial promotion to Field Hetman of Lithuania (hetman polny litewski). The privilege for this position was to be issued shortly before the death of King Sigismund II Augustus. Enemies of the Radziwiłł Family (the Chodkiewicz Family, particularly Hrehory Chodkiewicz) accused the Radziwiłłs of forging this privilege. Nevertheless, "Piorun" became Field Hetman.

Despite the controversial stages of Krzysztof Radziwiłł's career what counted was his genuine involvement in the war with Muscovy (1558–1582), particularly in the years 1577–1579. The article shows the first stage (and the least known) of his career as the military head of fights against Muscovy in Livonia. At the same time, the article shows the subsequent stages of competition between the Radziwiłłs and Jan Chodkiewicz for preponderance in the Grand Duchy of Lithuania. Eventually, in 1578 the Radziwiłłs managed to get influence in Lithuania. The person who helped them to do it was Jan Zamoyski, whose significance at the court of King Stefan Batory (1576–1586) was rising. The end of the 1570s became a key moment in the public career of Krzysztof "Piorun" Radziwiłł. In the second half of the 1580s (after the death of his father in 1584) and in the 1590s he became the most influential Lithuanian magnate.